

## RECENZJE

Alessandro P r o n z a t o, *Powrót do dekalogu, tom pierwszy (I-IV)*, tłum. A. R. Laciuga, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2004, ss. 348

„Powrót do dekalogu” to książka mówiąca o powrocie do fundamentalnych wartości, a właściwie powrocie do Boga Przymierza, który miłując swoje dzieci daje im „Kartę wolności”, jak nazywa Autor Dekalog. W sytuacji, gdy w wielu krajach europejskich, prawo zezwala na aborcję, w niektórych na eutanazję, a także na „małżeństwa” związków homoseksualnych, gdy odniesienie do Boga, wartości i dziedzictwa chrześcijańskiego w Konstytucji Wspólnoty Europejskiej jest sprawą dyskusyjną natrafiając na wielki opór, powrót do „dziesięciu słów” Boga wypowiedzianych wobec Mojżesza na Synaju staje się jak najbardziej właściwy i wskazany.

Pozycja A. Pronzato, stanowiąca pierwszy tom, dwutomowego dzieła składa się właściwie z pięciu części – rozdziałów. Pierwsza część to „Spojrzenie na kartę wolności – uwagi wstępne”, tytuły kolejnych czterech części pokrywają się z pierwszymi czterema przykazaniem Dekalogu. Te cztery części książki podzielone są dodatkowo na podrozdziały, co widoczne jest w spisie treści i ułatwia korzystanie z dzieła, z kolei każdy podrozdział podzielony jest w tekście na śródtytuły. Sprawiają one, że treści są rozłożone bardziej przejrzysto, łatwiej je zapamiętać i przyswoić oraz odnaleźć w tekście. Każda część – przykazanie, kończy podrozdział zatytułowany „Prowokacje” Podrozdziały te zawierają fragmenty – cytaty innych pisarzy, poetów, które stanowią swoiste podsumowanie przykazania oraz materiał do refleksji.

Warto podkreślić, iż całość została bardzo silnie osadzona z jednej strony na fundamencie biblijnym, w tradycji judaizmu, sięgając bardzo często do pism wielu rabinów. Autor odwołuje się również do spuścizny islamu. Książka zdecydowanie porusza problemy ludzi współczesnych, zgodnie ze słowami Autora, który twierdzi, że każde pokolenie musi niejako na nowo podjąć trud odkrywania skarbów zawartych w Dekalogu i odczytywania go niejako w swoim kontekście egzystencjalno-kulturowym. W interpretacji poszczególnych przykazań Pronzato odwołuje się nie tylko do licznych publikacji, Katechizmu Kościoła Katolickiego, ale także obficie czerpie z bogactwa swojego wieloletniego, duszpasterskiego doświadczenia, co widać zwłaszcza w analizie czwartego przykazania (ale nie tylko), gdy zastanawia się nad problemem starości.

W pierwszej części, uwagach wstępnych, Autor ukazuje tablice przymierza jako swego rodzaju świat, który ciągle trzeba na nowo odkrywać, dar od dobrego Boga dla swojego ludu, wyraz Jego miłości do niego. Pronzato stwierdza, być może w sposób nieco kontrowersyjny, iż trudno uznać dekalog jako podstawę do utworzenia uniwersalnej etyki, przekonywującej dla wszystkich. Nie do końca zgadza się ze zdaniem, że dziesięć przykazań zostało wypisane w duszy, sumieniu każdego człowieka w postaci prawa naturalnego. Dekalog należy rozumieć jako całość, jako specyficzną jednostkę skierowaną przez Boga do konkretnego narodu, w określonym momencie oraz kontekście historyczno-religijno-kulturowym. Dekalog wyraża pewną przestrzeń wolności, życia, którego pewnego rodzaju przedłużeniem jest etyka. W Kościele katolickim ostatecznym źródłem etyki nie jest dziesięć przykazań, ale osoba Jezusa, który nadaje mu ostateczny kształt. Należy dodać, iż Dekalog ma służyć człowiekowi, temu by stawał się on coraz bardziej ludzki. Powrót do przykazań, to zwrócenie uwagi również na obowiąz-

ki człowieka w dobie, gdy tak wiele mówi się o jego prawach, to postawienie pewnych granic, wytyczenie szlaków, by ludzie nie zagubili się. Wobec tego prawa potrzebna jest postawa pokory i posłuszeństwa, a nie negocjacji.

Druga część, to refleksja poświęcona pierwszemu przykazaniu. Jak stwierdza Autor, pierwsze przykazanie stanowi klucz do zrozumienia pozostałych oraz swoisty punkt wyjścia do nich. Według Autora, dochodzenie do wiary w jednego Boga w sensie monoteistycznym było procesem. Izraelici przez długi okres czasu byli przekonani o istnieniu wielu bogów; każdy naród, plemię, nawet miasto czciło swoje bóstwa. Chodziło o to, by uznać, że Jahwe jest Bogiem, który oczekuje miłości wyłącznej, postawienia Siebie ponad innych bogów, ponieważ to On wywiódł Izraela z Egiptu. Tylko więc Jemu należy się wyłączna cześć i chwała. Stąd Pronzato, pisze o monolatrii czyli kulcie jednego Boga, poprzedzającej w czasie monoteizm w znaczeniu filozoficznym, jako stanowisko odrzucające istnienie innych bogów, poza Bogiem jedynym. Bóg narodu wybranego jest „Bogiem zazdrosnym”, gdyż nie toleruje kultu innych bogów, ponieważ ten kult należy się wyłącznie Jemu. Z tego też powodu zaraz po pierwszym przykazaniu następuje zakaz tworzenia jakichkolwiek wyobrażeń Boga w formie rzeźb, obrazów, posągów itp. (Wj 20,4-5; Pwt 5,8). Autor szczegółowo zajmuje się kwestią zakazu tworzenia wizerunków i pytaniem czy chrześcijaństwo przekroczyło ten zakaz.

Rozważania nad pierwszym przykazaniem prowadzone są z poruszeniem naprawdę wielu aspektów. Autor pisze o mamonie jako najstraszniejszym bożku, który wkrada się ukradkiem nawet do Kościoła, wymienia też swoisty rejestr współczesnych bożków. Znajdują się tam m.in. imperializm ekonomiczny, narcyzm, władza, sukces, kult lidera, telewizja, samochód, komputer, a nawet nieumiarkowana miłość ojczyzny. Każda wartość sama w sobie dobra, jeśli stawia się ją mniej lub bardziej świadomie na pierwszym miejscu, staje się bożkiem, zagarniającym cześć należną jednemu Bogu.

W drugim przykazaniu Pronzato, powołując się na interpretacje rabinacką, stwierdza, iż chodzi tu o zakaz przysięgania, wzywania Boga na świadka przysięgi bez potrzeby, a także zakaz krzywoprzysięstwa. Autor porusza kwestię imienia Boga, JHWH, trudnego do wypowiedzenia, odsłaniającego tajemnicę aktywnej, życzliwej, zbawczej obecności Boga oraz imię „Ojciec”, Abba, objawione przez Syna Bożego w Nowym Testamencie. Nawiązuje również do 99 imion Allaha, oraz do czci wyrażanej wobec imienia Bożego w synagodze. Słowa „święć się imię Twoje”, mają niejako wymiar misyjny, gdyż zobowiązują chrześcijanina do dawania świadectwa, zwłaszcza świadectwa życia. Gdy wypowiadamy imię Boga z błahych powodów, nadużywamy Go. Chwalimy Boga w sytuacjach przebaczenia i pojednania. Autor chce przywrócić świętość słowa, oczyścić je, przywracając im wagę oraz znaczenie.

Ostatnie dwa z pięciu rozdziałów, to zamyślenie nad trzecim oraz czwartym przykazaniem. Rozważając trzecie przykazanie, Autor nawiązuje do pięknej tradycji żydowskiego świętowania, obchodzenia szabatu, oraz świętowania piątku przez muzułmanów. „Mam drogocenny dar pośród moich skarbów – powiedział Bóg do Mojżesza – nazywa się Shabbat. Idź i powiedz Izraelowi, że pragnę mu go ofiarować” – to fragment z jednego z tekstów rabinackich. Autor przechodzi od praktyki świętowania szabatu w domu żydowskim do stosunku Jezusa wobec szabatu. Zbawiciel niejako oczyszcza świętowanie tego dnia ze sztywnych praw – naleciałości żydowskiej tradycji, przywracając mu jego pierwotny charakter. To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie na odwrót. Pomoc bliźniemu, zwłaszcza temu w potrzebie jest obowiązkiem również podczas święta. Autor przechodzi w ten sposób do chrześcijańskiej niedzieli, która jest Dniem Pańskim, ale też i dniem człowieka, dniem zgromadzenia na Eucharystii, przebaczenia, pojednania, dzielenia się dobrami z potrzebującymi. Pronzato jest tutaj bardzo praktyczny poruszając sprawę niedzielnej składki podczas Mszy św. jak i stroju wiernych podczas niej, a także nie omija kwestii pracy oraz handlu w tym dniu. Niedziela jest dniem społecznym oraz świętem o charakterze rodzinnym. Autor kończy ten rozdział nieco prowokująco uwagami na temat współczesnego niewolnictwa, handlu kobietami i dziećmi dla prostytucji oraz w celach pornograficznych.

Ostatni – piąty rozdział poświęcony jest czwartemu przykazaniu. Autor podobnie jak w przypadku poprzednich przykazań rozpatruje je wnikliwie oraz wieloaspektowo. Akcentuje zwłaszcza pierwotny zamysł nakazu; opiekę dzieci nad starszymi rodzicami jako wyraz wdzięczności za dar życia i wychowania. W analizie tego przykazania Pronzato obficie czerpie ze swego bogatego doświadczenia duszpasterskiego. Z jednej strony sam liczy sobie 72 lata, z drugiej od kilku lat jest duszpasterzem Domu Opieki nad osobami starszymi w Szwajcarii. Być może właśnie z tego względu, połowa jego rozważań poświęconych omawianemu przykazaniu dotyczy problemu starzenia się, starości. Autor szkicuje chrześcijańską wizję tego okresu życia, podkreślając fakt, że jest to jedyne przykazanie z obietnicą błogosławieństwa „abyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi” (Wj 20, 12; Pwt 5, 16). Autor patrzy na starość bardzo realistycznie, ukazując jego jasne i ciemne strony, wskazując właściwe postawy wobec ludzi starszych oparte na życzliwości, dobroci, wdzięczności, zainteresowaniu, dotrzymywaniu obietnic, po prostu na miłości.

Trzeba stwierdzić, że cała książka jest interesującym połączeniem erudycji oraz doświadczenia; wnikliwym, błyskotliwym spojrzeniem na kwestię Dekalogu jako „karty wolności”, wspaniałego prezentu Boga, Jego orędzia, kerygmatu, z perspektywy judaizmu, islamu, a przede wszystkim chrześcijaństwa. Całość może stanowić interesującą lekturę zarówno dla teologów, duszpasterzy, katechetów, wychowawców jak i seminarzystów czy studentów nie tylko teologii. Warto podkreślić, iż przystępność języka, praktyczne odniesienie do życia oraz współczesności sprawiają, iż po książkę mogą jak najbardziej sięgnąć także rodzice, osoby starsze oraz ludzie świeccy nie mający ze studiowaniem teologii nic wspólnego. Mimo stosunkowo dużej objętości (348 stron) książka ta może stać się dla wspomnianych osób pasjonującą lekturą, od której trudno się oderwać.

*Ks. Marek Kluz*

\* \* \*